

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony Z. J. wraz z żoną mieszkał przy ul. (...) w W..

Z. J. w okresie od 10 kwietnia 2017 r. do dnia 5 sierpnia 2017 r. znęcał się psychicznie nad swoją żoną A. J., w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury podczas których wyzywał słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, utrudniał zamieszkiwanie oraz kierował wobec niej groźby pozbawienia życia, których pokrzywdzona się obawiała, które wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione.

Oskarżony nadużywał alkoholu, w ww. mieszkaniu organizował spotkania towarzyskie mające na celu wprowadzenie jego uczestników oraz własnej osoby w stan upojenia alkoholowego. Koledzy Z. J. przynosili alkohol zakupiony za pieniądze oskarżonego i razem ze Z. J. go spożywali. Na wszelkie próby zwracania mu przez A. J. uwagi reagował nerwowo, wulgarnie oraz kierował wobec żony groźby pozbawienia życia, także w obecności funkcjonariuszy policji.

Pomiędzy małżonkami dochodziło do licznych nieporozumień z powodu nałogu Z. J.. Między skonfliktowanymi stronami dochodziło także do scysji na tle finansowym, gdyż w ocenie A. J. oskarżony nie uiszczał należności pieniężnych związanych z eksploatacją przez niego lokalu, co w rezultacie doprowadziło, że każda ze stron prowadziła odrębne gospodarstwo domowe.

Z. J. permanentnie pozostawał w stanie nietrzeźwości oraz nie kontrolował swoich potrzeb fizjologicznych.

Odnoszenie się do pokrzywdzonej przez męża było nacechowane negatywnie- krzyczał na nią, używał wyzwisk i wulgaryzmów kierowanych pod jej adresem, groźb pozbawienia życia.

W dniu 5 sierpnia 2017 r. około godz. 18:50 został wezwany patrol Policji przez A. J.. Oskarżony odmawiał opuszczenia ww. lokalu mimo, iż w przedmiotowej sprawie zostało wydane postanowienie zobowiązujące Z. J. do opuszczenia wspólnie zajmowanego z żoną mieszkania. W danym dniu oskarżony był agresywny oraz w stanie upojenia alkoholowego. Mężczyzna w trakcie interwencji Policji odnosił się do żony w sposób wulgarny oraz słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe. Ponadto podczas czynności zatrzymania Z. J. wielokrotnie powtarzał, iż po powrocie do domu spełni swoje groźby względem żony.

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze przebadali oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem – I badanie – 1,49 mg/l, II badanie – 1, 61 mg/l. W związku z powyższym, oskarżony został przewieziony do szpitalu przy ul. (...), a następnie osadzony w (...) przy ul. (...).

Tego samego dnia pokrzywdzona złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa polegającego na psychicznym i fizycznym znęcaniu się na jej szkodę przez Z. J..

W okresie zarzutu w rodzinie była prowadzona procedura Niebieskiej Karty.

Z. J. był uprzednio karany, w tym za czyn z art. art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody:

zeznania A. J. (k. 13 – 14, 249-251), zeznania M. K. (k. 18, k. 249), zeznania D. S. (k. 494 - 494v), zeznania J. S. (1) (k. 443 -444), zeznania E. K. (k. 391-392), kopii postanowienia (k. 2-3,16), protokołu zatrzymania (k. 4), protokołu użycia alkometru (k.7), świadectwa wzorcowania (k. 8), karty informacyjnej izby przyjęć (k. 11 -12), kopii wyroku (k. 35), danych o karalności (k. 64), opinii sądowno – psychiatrycznej (k. 60 - 62, k. 155 -157), kserokopii notatników urzędowych (k. 72 – 79), pism (...) wraz z załącznikami (k.98 – 150, 284 – 382), opinii sądowno – psychologicznej (k.

151-152), odpisu wyroku oraz z akt V RNs 946/16 (k.431 – 432), obdukcji (k. 148), informacji z (...) (k.204 – 209), postanowienia (k. 219), uzasadnienia (k. 223 – 233), pisma biegłych (k.458), kserokopii notatników (461-469), opinii neurologicznej (k.487 – 490).

Oskarżony Z. J. obecnie ma 62 lata, wykształcenie zawodowe, rencista, renta w wysokości 2000 zł. Jest żonaty, nie posiada nikogo na utrzymaniu (informacje podane przez oskarżonego k. 246). Był karany sędownie (dane o karalności k. 64).

Oskarżony **Z. J.** na etapie postępowania przygotowawczego (k. 33-34, k. 40 - 41) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony ponownie przesłuchiwany w dniu 7 sierpnia 2017 r. podtrzymał oświadczenie o swojej niewinności. W swoich wyjaśnieniach podkreślał, że nie znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną. Przyznał, iż strony zwracają się do siebie używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe, jednakże to pokrzywdzona prowokowała konfliktowe sytuacje. Z. J. podał, że żona jest osobą złośliwą, zabrania mu używania przedmiotów gospodarstwa domowego oraz nie wykonuje swoich obowiązków domowych. Wskazał, że jego koledzy przebywają w mieszkaniu wspólnie zamieszkiwanym przez małżonków, bowiem to oskarżony do nich dzwoni, aby zrobili mu zakupu, gdyż sam ma trudności z poruszaniem się o własnych siłach. Oskarżony wyjaśnił, iż gdyby chciał zabić żonę to dawno by to zrobił. Dodał, że podczas rozmów z żoną wspominał, że „ja tobie życia nie dałem więc ciebie nie zabije, ale najlepiej żeby coś cię zżarło, obyłoby się bez miejsca pogrzebowego i bez niczego” (k.42 – 43)

W postępowaniu przed Sądem oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku rozprawy oskarżony potwierdził uprzednio złożone wyjaśnienia. W głównej mierze powtórzył i uszczegółowił relacje składane w postępowaniu przygotowawczym. W swoich wyjaśnieniach podkreślał, że znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną nie miało miejsca. Oskarżony podał, iż strony zaczęły darzyć się uczuciem nienawiści po śmierci ich córki, za którą obustronnie się winią. Z. J. powtórzył, że to żona mu dokucza, nie wpuszcza kolegów do domu, którzy przynoszą mu zakupy. Przyznał, że pomiędzy małżonkami dochodziło do kłótni i awantur, które w głównej mierze prowokowała pokrzywdzona, mając do niego liczne pretensje.

Dochodziło także do scysji w związku z obowiązkami domowymi, gdyż w ocenie pokrzywdzonej Z. J. nie pomagał jej w utrzymywaniu domu w czystości. Zdaniem oskarżonego żona dąży do tego, aby go zniszczyć oraz wejść w posiadanie jego majątku. Podsądny opisał, że posiadają z A. J. oddzielne pokoje oraz to żona przychodzi do niego celem zainicjowania awantur. Wskazał, iż po alkoholu zachowuje się poprawnie, nie jest agresywny. Podał, iż jest osobą słabą oraz chorą, która ze względu na aspekt zdrowotny nie jest w stanie uderzyć lub popchnąć pokrzywdzonej. Oskarżony wskazał, iż nie pamięta interwencji Policji w dniu 5 sierpnia 2017 r. oraz okoliczności jej towarzyszących. Dodał, że ma zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 metrów. Wyjaśnił, iż to pokrzywdzona za każdym razem wzywa policję (k. 247 – 248).

Ze względu na wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, dopuszczono dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej oraz sądowo – psychologicznej. Biegli lekarze psychiatrzy po zapoznaniu się z opinią sądowo – psychologiczną wskazali w swojej opinii uzupełniającej, iż u Z. J. nie stwierdzają objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano ograniczenie zaburzenia osobowości i uzależnienie od alkoholu. Podano, że stan psychiczny opiniowanego w odniesieniu do czynu nie znosił a jedynie w nieznacznym stopniu ograniczał jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Stan psychiczny Z. J. stwierdzany w czasie badania psychiatrycznego i opisywany przez biegłego psychologa pozwalał na udział w czynnościach postępowania przy zapewnieniu pomocy prawnej. Dodano, iż o ile opiniowany będzie pozostawał na wolności i nie utrzyma abstynencji od alkoholu to istnieje wysoce prawdopodobieństwo popełnienia przez niego ponownie czynu zabronionego.

Przedstawione przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego psychologa pisemne opinie: sądowo-psychiatryczna (k. 60 – 62), uzupełniająca opinia sądowo – psychiatryczna (k. 155 – 157), sądowo - psychologiczna (k.151 - 152) są rzetelne, pełne w sposób zrozumiały odpowiadają na przedstawione w toku postępowania pytania. Przywołana opinie sporządzone przez osoby posiadające kompletną i specjalistyczną wiedzę, zgodnie z zasadami logiki, przy użyciu

dostępnych metod badawczych. Biegli posiadają duże doświadczenie w opiniowaniu na potrzeby spraw sądowych, a sporządzona przez nich ekspertyza jawiła się jako pełna, rzetelna i fachowa.

Sąd zważył co następuje:

Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie był kompletny i wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

Relacje stron, w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym ujawnionym na rozprawie, oceniono w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego, Sąd odmówił im atrybutu wiarygodności niemal w całości, bowiem przedstawiają one zupełnie odmienną wersję wydarzeń od wersji przedstawionej przez pokrzywdzoną, uznanej za w pełni wiarygodną, a nadto nie korelują one z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Twierdzenia Z. J., w tym co do jego zachowania w stosunku do żony, należy poczytywać jako przyjętą przez oskarżonego linię obrony na potrzeby niniejszego postępowania, zmierzającą do umniejszenia stopnia swojej winy i ekskulpowania własnej osoby. Oskarżony w swych wyjaśnieniach przedstawiał właśnie pokrzywdzoną jako osobę, która nie tylko wywoływała awantury i scysje, ale i tą która wysuwała nieuzasadnione pretensje i przejawiała w ich relacjach agresję słowną a czasem i fizyczną względem niego. Jednakże w ocenie Sądu powyższe twierdzenia nie znajdują potwierdzenia w dowodach uznanych przez Sąd za obiektywne.

W ocenie Sądu, faktem jest, że problemy we wzajemnym funkcjonowaniu w mieszkaniu stron były uwarunkowane i faktycznie zainicjowane nadużywaniem przez oskarżonego alkoholu, co miało miejsce już w latach wcześniejszych małżeństwa, czego wyrazem jest fakt uprzedniej karalności. W ocenie Sądu, nie bez powodu w okresie zarzutu w mieszkaniu stron interweniowała Policja (k. 72 -79, k. 461-469), znamionnym jest także fakt, iż rodzina J. została objęta procedurą Niebieskiej Karty. Ponadto strony wielokrotnie były kontrolowane przez pracowników socjalnych w ramach w/w procedury. Z notatek służbowych wynika, iż poszkodowana w czasie większości z wizyt sygnalizowała, iż oskarżony nadużywa alkoholu i zachowuje się wobec niej agresywnie. Godzi się zauważyć, iż treść przedmiotowych notatek stanowi, że sytuacja rodziny wymaga stałego monitorowania z uwagi na problemy alkoholowe oskarżonego oraz zachowania przemocowe.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, które stanowiły istotny dowód, na których oparto ustalenia faktyczne. Przepięstwo znęcania się zostało bowiem popełnione na jej szkodę, a najczęściej w przypadku popełnienia takiego czynu zabronionego najistotniejszym dowodem są zeznania osoby, którą to przepięstwo dotyka z uwagi na jego charakter.

A. J. w sposób jasny i szczegółowy opisywała zdarzenia z udziałem oskarżonego, które odzwierciedlały charakter ich związku oraz relacji pomiędzy małżonkami. Świadek zeznała, iż mąż po powrocie z aresztu organizował w mieszkaniu spotkania towarzyskie, których głównym celem był wprowadzenie własnej osoby oraz uczestników w stan upojenia alkoholowego. Koledzy oskarżonego to osoby bezdomne, które przynosiły alkohol zakupiony za pieniądze Z. J.. Mąż permanentnie pozostawał w stanie nietrzeźwości oraz nie kontrolował swoich potrzeb fizjologicznych. Pokrzywdzona zeznała, iż dana sprawa została zgłoszona do (...) U., a oskarżony miał przydzielonego opiekuna wobec którego zachowywał się agresywnie oraz nie otwierał mu drzwi. Opowiedziała, że odnoszenie się do niej przez męża było nacechowane negatywnie- począwszy od wszczynania awantur podczas których krzyczał na nią, używał wyzwisk i wulgaryzmów „ty szmato, kurwo, Ukrainko” (k.250) kierowanych pod jej adresem, gróźb pozbawienia życia czy zdrowia do aktów agresji fizycznej tj. uderzenia w twarz oraz kulą w okolice brzucha. A. J. wskazała, iż mąż nie dokładał się do opłat związanych z mieszkaniem oraz do rachunków. Świadek podała, że oskarżony w dniu 5 sierpnia 2017 r. był bardzo agresywny i pijany, oraz powtarzał, że ją zabije. A. J. w obawie o swoje życie wezwała Policję. Kobieta zeznała, iż zostało zainicjowane postępowanie o opuszczenie lokalu przez Z. J., które zostało zakończone. Mimo, że oskarżony zobowiązany był do opuszczenia mieszkania, tego nie uczynił. Świadek wskazała, iż mąż cierpi na chorobę

alkoholową. Ponadto oskarżony zakłóca spokój sąsiadom mieszkającym w tym samym bloku mieszkalnym. Dodała, iż w obawie o własne życie i zdrowie schowała przed mężem noże kuchenne. Świadek opisała, iż w trakcie zaistniałych scysji wzywana była Policja bowiem mężczyzna zachowywał się agresywnie, a także miał omamy alkoholowe oraz zabierany był na izbę wytrzeźwień (k. 249- 251).

Niewątpliwie do zeznań świadka- pokrzywdzonej wprawdzie należy podchodzić ze szczególną uwagą, bowiem jest ona żywotnie zainteresowana wynikiem procesu, przejawia emocjonalny stosunek do przestępstwa i jego sprawcy, co zdaje się potęgować w przypadku przestępstw popełnianych na szkodę osób najbliższych, to jednakże nie uzasadnia dyskwalifikacji jej relacji jako dowodu, a jedynie zobowiązuje Sąd do wnikliwej oceny tegoż dowodu, także przez pryzmat pozostałego materiału dowodowego, jaki zgromadzony został w sprawie.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonej w pełni zasługiwały na uwzględnienie albowiem treści udzielonych przez nią depozycji korespondowała z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym – osobowym jak i dokumentarnym.

Pokrzywdzona opisała w sposób logiczny tryb funkcjonowania oskarżonego i awantury, które wszczywał. Z jej depozycjami w omawianym zakresie korespondują zeznania świadków: st. post. M. K., J. S. (2), E. K., którzy z oskarżonym zetknęli się w ramach przeprowadzanych czynności służbowych. Ww. świadkowie zgodnie wskazywali na fakt, iż oskarżony zwracał się do żony w sposób wulgarny. Funkcjonariusz Policji w osobie st. post M. K. zeznał, że podczas przedmiotowej interwencji mężczyzna wyzywał żonę oraz w wielokrotnie powtarzał, iż jak wyjdzie to spełni swoje groźby wobec pokrzywdzonej „jak wyjdzie to jej łeb urwie, że ja zabije” (k. 18, k. 249). Świadek E. K. pełniąca funkcję dzielnicowej zeznała, że oskarżony miał problem z alkoholem. Będąc pijanym nie można było z nim logicznie porozmawiać oraz jego zachowanie się zmieniało. Zapraszał do mieszkania gości, których pokrzywdzona w mieszkaniu sobie nie życzyła. Zatem stwierdzić należy, że zeznania pokrzywdzonej znajdują odzwierciedlenie w wypowiedziach większości przesłuchanych w toku postępowania świadków, którym Sąd przyznał walor wiarygodności.

Mieć należy na uwadze, że wypowiedzi A. J. zawierają szczegółowy obraz zaistniałych wydarzeń, obfitujący w opisy poszczególnych sytuacji w jakich pojawiały się nieprawidłowe interakcje pomiędzy nią a jej mężem a które utkwiły w jej pamięci, zachowań ich obojga w kontekstach różnych wydarzeń, padających słów i przejawów agresji. W ocenie Sądu z zeznań pokrzywdzonej wynika wiarygodny obraz rzeczywistego przebiegu zdarzeń oraz okoliczności realizowania przez oskarżonego znamion zarzucanego mu przestępstwa. Są one rzeczowe, szczerze i cechuje je realizm, pomimo emocjonalnego, aczkolwiek naturalnego, podejścia pokrzywdzonej do przedstawianych przed Sądem wydarzeń z przeszłości.

W przedmiotowej sprawie jako w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania st. post. M. K. w zakresie przebiegu interwencji jaką podjął ze st. post. R. P. dnia 5 sierpnia 2017 r. w mieszkaniu stron. Świadek w toku postępowania przygotowawczego przedstawili przebieg czynności jakie wykonywał na miejscu wezwania oraz zachowania uczestników postępowania. M. K. zeznał, iż patrol Policji został wezwany przez A. J., która twierdziła, że mąż jest pijany oraz agresywny. Pokrzywdzona oświadczyła, iż mąż groził jej, że ją zabije oraz wulgarnie się odnosił względem jej osoby. Podczas przedmiotowej interwencji mężczyzna wyzywał żonę oraz w trakcie interwencji wielokrotnie powtarzał, iż jak wyjdzie to spełni swoje groźby wobec pokrzywdzonej „jak wyjdzie to jej łeb urwie, że ja zabije”. Mężczyzna została przebadany za zawartość alkoholu (I wynik – 1,49 mg/l, II wynik – 1,61 mg/l)(k.18v, k. 249).

Zeznania świadka zdaniem Sądu zasługują na miano wiarygodnych. Brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości albowiem pochodzą od osoby, której kontakt ze stronami wynikał z wypełniania obowiązków służbowych. Co prawda ww. świadek składając zeznania przed Sądem nie pamiętał szczegółów przedmiotowej interwencji, jednakże okoliczność ta nie może wpływać negatywnie na ogólną wartość dowodową jego zeznań. Nie sposób pominąć, że świadek, z racji wykonywanej służby w patrolu interwencyjnym uczestniczył w szeregu podobnych sytuacji.

W przedmiotowej sprawie zeznania w charakterze świadka złożył też funkcjonariusz Policji w osobie D. S.. Jednak jego zeznania ograniczyły się tylko do potwierdzenia faktu, że był uczestnikiem przeprowadzanych interwencji w

mieszkańiu skonfliktowanych stron (k. 494 – 494v). Poza tym funkcjonariusz zeznał, że nie posiada szczegółowych informacji na temat przeprowadzanej interwencji, oczywistym jest, że względu na odległość przedmiotowego zdarzenia do momentu złożenia zeznań jego pamięć mogła ulec częściowemu zniekształceniu. Wobec tego zeznania funkcjonariusza Policji nie mają większego znaczenia dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd nie znalazł także podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom pracownika socjalnego w osobie J. S. (1), który opisał sytuację rodzinną stron jaką zaobserwował w związku z wykonywanymi przez siebie obowiązkami służbowymi. Świadek zeznał, iż u oskarżonego stwierdzony był problem z alkoholem. Namawiał Z. J. na kontakt z terapeutą celem kontynuowania terapii uzależnień. Pod sądny nie widział w zaistniałej sytuacji swojej winy, lecz zaistniała sytuacja spowodowana była w jego ocenie przez żonę. Świadek zeznał, iż współpraca z oskarżonym była trudna, bowiem Z. J. po pierwszym spotkaniu zmienił swoją postawę – w sposób agresywny nakazywał opuszczenie swojego pokoju, nie odbierał telefonu oraz utrudniał kontakt. Świadek zeznał, że rozmawiał z oskarżonym, pytał go o oczekiwania, czy potrzebuje pomocy, jednakże nie było propozycji rozwiązania ze strony oskarżonego danej sytuacji (k. 443 – 444).

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania E. K. - funkcjonariusza policji, który opisywał sytuację pomiędzy stronami z perspektywy jej pracy, jako dzielnicowej.

Świadek w osobie E. K. zeznała, iż pracuje w zespole interdyscyplinarnym, który wszczął procedurę „niebieskiej karty” w niniejszej rodzinie. Kobieta podała, iż oskarżony miał problem z alkoholem. Będąc pijanym nie można było z nim logicznie porozmawiać oraz jego zachowanie się zmieniało. Zapraszał do mieszkania gości, których pokrzywdzona w mieszkaniu sobie nie życzyła. Świadek wskazał, że słyszał jak Z. J. zwracał się do żony w wulgarny sposób, na co świadek udzielał mu reprimendy. W ocenie dzielnicowej, Z. J. mógł swobodnie się poruszać po mieszkaniu. Pokrzywdzona wielokrotnie kontaktowała się ze świadkiem z prośbą o interwencję, na co dzielnicowa informowała ją co winna zrobić w celu uniknięcia tragedii.

W przedmiotowym postępowaniu zeznawał świadek B. J., który wskazał, iż słyszał od sąsiadów, że między małżonkami dochodziło do awantur. Podał, że pomagał oskarżonemu poprzez przyniesienie obiadu, robił zakupy (k. 393 - 394).

Zdaniem Sądu, zeznania ww. świadka nie miały wybitnego znaczenia w sprawie bowiem mężczyzna niemalże całkowicie zasłonił się niepamięcią bądź niewiedzą sytuacji panującej w domu skonfliktowanych stron, także jak sam podał nie był naocznym świadkiem kłótni i awantur.

Zeznania w przedmiotowej sprawie złożył także B. P. (k.394 – 395), S. C. (k.416) oraz L. L. (k. 444 – 445)

Wskazani wyżej świadkowie podali, że pomagali oskarżonemu w codziennych czynnościach. B. P. zeznał, że bardzo rzadko przebywał w mieszkaniu oskarżonego oraz konsumował z nim alkohol. Podał, iż strony wzajemnie się do siebie odnosiły wulgarnie. Podał, iż Z. J. przywożony był do miejsca zamieszkania świadka po przeprowadzonych interwencjach. Świadek przyznał, iż miało to miejsce gdy mężczyzna widział „białe myszki” oraz doszło do interwencji zarówno Policji jak i pogotowia ratunkowego (k.394 - 395).

Świadek w osobie S. C. podał, że wiedzę o relacji panującej w domu stron posiada w znaczącej części z opowiadań samego oskarżonego bowiem osobiście nie zna A. J., a także nie był naocznym świadkiem zaistniałych scysji. Wskazał, że małżeństwo zwraca się do siebie w sposób wulgarny, jednakże świadek osobiście nie słyszał, aby pokrzywdzona zwracała się do męża słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe.

L. L. zeznał, iż z opowieści Z. J. wie, że między małżeństwem dochodziło do kłótni oraz to pokrzywdzona prowokowała oskarżonego utrudniając mu wykonywanie jakichkolwiek czynności w lokalu przez nich wspólnie zamieszkiwanym. Podał, iż pokrzywdzona sprzeciwiała się przebywaniu kolegów oskarżonego w domu. Dodał, że nie posiada wiedzy na temat sytuacji alkoholowej Z. J. (444-445).

Sąd odmówił powyższym zeznaniom świadków atrybutu wiarygodności bowiem ww. osoby w istocie rzeczy nie zdawały relacji w jakich uczestniczyły. Wiedzę na temat stosunków pomiędzy stronami czerpali w znacznej mierze

z udzielonych przez oskarżonego informacji. Na podstawie tychże zeznań nie sposób było ustalić, która ze stron konfliktu przedstawiała w pełni wiarygodną wersję zdarzeń, albowiem nie byli podczas kłótni stron. W ocenie Sądu, wersja przebiegu zdarzenia opisana przez ww. świadków postrzegana przez pryzmat zasad logicznego rozumowania, budzi wątpliwości i z tego powodu także nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności podnieść należy, iż depozycję ww. mężczyzn wskazują na fakt, iż oskarżony nie miał problemu z nadużywaniem alkoholu, co stoi w całkowitej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. Sąd miał na uwadze, iż świadkowie uczestniczyli w spotkaniach towarzyskich organizowanych przez oskarżonego podczas których dochodziło do konsumpcji alkoholu. W związku z powyższym w ocenie Sądu wysoce prawdopodobne jest to, iż świadkowie pewnych okoliczności mogą zwyczajnie nie pamiętać bądź też mieć ich zniekształcony obraz. Poza tym świadkowie są kolegami oskarżonego, nie są to osoby obiektywne, a celem ich zeznań było uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Nie można wykluczyć, iż świadkowie przynosili oskarżonemu zakupy, bowiem co nie uszło uwadze Sądu, miał on ogromny problem z poruszaniem się, jednak jego dolegliwości związane były z nadużywaniem alkoholu, stan poprawiał się, gdy pozostawał w abstynencji. Świadkowie przynosili również oskarżonemu alkohol. Nie sposób przecież wymagać od pokrzywdzonej, by „obsługiwała” oskarżonego i tolerowała libacje alkoholowe, tym bardziej, że w stanie nietrzeźwości oskarżony stawał się agresywny, wyzywał ją i groził jej. Stosunek oskarżonego do pokrzywdzonej widoczny był również na Sali sądowej. Oskarżony nie szanował pokrzywdzonej, pomimo tego, że ona choć nie chciała by oskarżony mieszkał z nią w jednym lokalu, monitorowała gdzie on przebywa po opuszczeniu aresztu i jaki jest jego los w warunkach wolnościowych.

Sąd nie znalazł również żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i rzetelności dokumentarnego materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie w postaci kopi postanowienia (k. 2-3,16), protokołu zatrzymania (k. 4), protokołu użycia alkometru (k.7), świadectwa wzorcowania (k. 8), karty informacyjnej izby przyjęć (k. 11 -12), kopii wyroku (k. 35), danych o karalności (k. 64), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 60 -61, k. 155 -157), kserokopii notatników urzędowych (k. 72 – 79), pism (...) wraz z załącznikami (k.98 – 150, 284 – 382), opinii sądowo – psychologicznej (k. 151-152), odpisu wyroku (k.431 – 432), obdukcji (k. 148), informacji z (...) (k.204 – 209), postanowienia (k. 219), uzasadnienia (k. 223 – 233), pisma biegłych (k.458), kserokopii notatników (461-469), opinii neurologicznej (k.487 – 490). Wyżej wskazane dowody stanowiły w opinii Sądu dowód tego, co zostało w nich stwierdzone. Znane i udokumentowane było bowiem źródło powołanych dowodów z dokumentów, gdyż pochodziły one w większości od organów państwowych i zostały wytworzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, są sporządzone rzetelnie i prawidłowo pod względem formalnym. Ich autentyczność i wiarygodność nie była zaś kwestionowana przez żadną ze stron, ich treść nie stoi w sprzeczności z żadnym innym wiarygodnym dowodem, a tym samym nie budzi wątpliwości, dlatego z uwagi na swój charakter stanowiły one w zasadzie dowód tego, co zostało w nich stwierdzone, a Sąd w całości obdarzył je walorem wiarygodności.

Na oddzielną uwagę zasługiwał dowód w postaci opinii sądowo psychiatrycznej, (k.60 -61, k. 155-157), sądowo – psychologicznej (k. 151-152) oraz neurologicznej (k. 487 -490) dotyczącej oskarżonego. Biegli lekarze psychiatry na podstawie analizy dokumentacji medycznej dołączonej do akt niniejszej sprawy nie stwierdzają objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano ograniczenie zaburzenia osobowości i uzależnienie od alkoholu. Podano, że stan psychiczny opiniowanego w odniesieniu do czynu nie znosił a jedynie w nieznacznym stopniu ograniczał jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Stan psychiczny Z. J. stwierdzany w czasie badania psychiatrycznego i opisywany przez biegłego psychologa pozwalał na udział w czynnościach postępowania przy zapewnieniu pomocy prawnej. Dodano, iż o ile opiniowany będzie pozostawał na wolności i nie utrzyma abstynencji od alkoholu to istnieje wysoce prawdopodobieństwo popełnienia przez niego ponownie czynu zabronionego. Ponadto biegli lekarze pismem z dnia 12 lipca 2018 r. wskazali, w okresie od kwietnia 2017 r. do 5 sierpnia 2017 r. w stanie psychicznym oskarżonego nie występowały istotne zmiany (k.458).

Dokonując oceny ww. opinii Sąd uznał, że zasługiwały one na pełne uznanie, gdyż zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa oraz są jasne, rzetelne, logiczne i kompletne, a także jest zgodna z wymogami art. 200 § 2 k.p.k., zaś zawarte w nich twierdzenia zostały we właściwy sposób uzasadnione. Biegli opierając się na własnym doświadczeniu zawodowym, dorobku nauki, dokumentacji medycznej oraz obserwacji

oskarżonego udzielili wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie postawione im przez Sąd pytania i sformułowali słuszne w ich przekonaniu wnioski. Z żadnym z uczestników postępowania nie łączył ich stosunek zależności, a w sprawie nie ujawniły się okoliczności, które nakazywałyby uznać, że opiniowali nierzetelnie. Z powyższych względów Sąd doszedł do przekonania, że ww. opinie zostały sporządzone z wymaganą dla tego typu dowodów sumiennością i bezstronnością.

W świetle zgromadzonego, ujawnionego i wnikliwie przeanalizowanego wyżej materiału dowodowego, zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarzucanego mu czynu.

Powołane okoliczności zdecydowały o tym, iż Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oskarżonego Z. J., w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w okresie od 10 kwietnia 2017 roku do 05 sierpnia 2017 roku w W. przy ul. (...) w mieszkaniu nr (...) znęcał się psychicznie nad swoją żoną A. J., w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, utrudniał zamieszkiwanie oraz kierował wobec niej groźby pozbawienia życia, których pokrzywdzona się obawiała się, które wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się będąc skazanym za przestępstwo umyślne z art. 207 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. z dnia 12 marca 2013r., sygn. akt XIV K 1048/12 po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności tj. w okresie od 4 kwietnia 2015r. do 01 sierpnia 2016r., kwalifikując ten czyn z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. dopuszcza się m.in. ten kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub osobą pozostającą ze sprawcą w stosunku wzajemnej zależności. Osoba najbliższa to m. in. osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (art. 115 § 11 k.k.). Pozostawanie w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy ma miejsce wtedy, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych (np. utrata pracy, środków utrzymania lub mieszkania).

Przestępstwo znęcania się określone w art. 207 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym z działania lub zaniechania. Dla jego bytu nie jest wymagane spowodowanie jakichkolwiek skutków. Godzi ono w podstawowe zasady współżycia w rodzinie, decydujące o jej spójności i trwałości, stanowiąc tym samym rażące naruszenie obowiązków rodzinnych i istotny czynnik wpływający na rozbitcie rodziny z dalszymi szkodliwymi tego następstwami dla rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego.

Znęcanie się może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu. Drugą z form znęcania się jest znęcanie psychiczne, polegające na dręczeniu psychicznym poprzez np. lżenie, wyszydzanie, straszenie, zadawanie cierpień osobie, o której w tym przepisie mowa.

Od strony przedmiotowej pojęcie „znęcania” oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, na przykład nietykalność ciała, godność osobistą. Całość tego postępowania określonego zbiorowo, którego poszczególne fragmenty mogą wypełniać znamiona różnych występków (np. z art. 190, 191, 216, 217 k.k.), stanowi jakościowo odmienny, odrębny typ przestępstwa. W orzecznictwie podkreśla się, że istoty znęcania się nie wyczerpuje samo naruszanie nietykalności lub znieważanie (art. 216 k.k. i 217 k.k.), a tym bardziej wzajemne zniewagi i naruszenia nietykalności (np. między małżonkami); musi to być zachowanie, które nie tylko w odczuciu pokrzywdzonego, ale również przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych polega na zadawaniu bólu lub cierpień moralnych (zob. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 6 VIII 1996 r., WR 102/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 2, poz. 8).

Określenie „znęcania się” należy interpretować obiektywnie, tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego; miarodajne jest hipotetyczne odczucie tzw. wzorcowego obywatela, tzn. człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O

przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych. Sąd w pełni podziela stanowisko zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego (OSP 1992, z 4, poz. 78), iż przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, o czym przesądza znamię intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące się szczególnie nastawieniem sprawcy. Pojęcie to zakłada istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, któremu nie może się przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu.

W świetle zgromadzonego i przeanalizowanego wyżej materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego Z. J. w okresie objętym przypisanym w sentencji wyroku czynem, przybrało postać znęcania się psychicznego nad pokrzywdzoną A. J.. W uchwale z dnia 9 czerwca 1976 roku w sprawie VI KZP 13/75 Sąd Najwyższy zauważył, że stosunek zależności od sprawcy zachodzi wówczas, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych (np. utratą pracy, środków utrzymania, mieszkania, rozłąką lub zerwaniem współżycia ze sprawcą). Stosunek tego rodzaju może istnieć z mocy prawa (np. w razie ustanowienia opieki lub umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej) albo na podstawie umowy (np. między pracodawcą a pracownikiem, najemcą a wynajmującym itp.). Może też wynikać z sytuacji faktycznej, stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się przy wykorzystaniu nad ofiarą przewagi, jaką mu daje łącząca ich więź materialna, osobista lub uczuciowa. Na gruncie niniejszej sprawy niekwestionowaną okolicznością było to, że strony są małżeństwem i mieszkały w tym samym lokalu. Jak wynikało z zeznań pokrzywdzonej, co do zasady, oskarżony nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania, nadużywał alkoholu sam albo w towarzystwie kolegów, po alkoholu stawał się agresywny, wyzywał pokrzywdzoną, groził jej – co znalazło również potwierdzenie w zeznaniach świadka M. K.. Oczywistym jest, iż pokrzywdzona nie tolerowała zachowań oskarżonego, nie była ona osobą „bierną”, jednak nie pokrzywdzona inicjowała awantury. Zwraçała jedynie uwagę oskarżonego, nie życzyła sobie by w mieszkaniu przebywali ciągle obcy mężczyźni, którzy urządzali z oskarżonym libacje alkoholowe. Pokrzywdzona obawiała się oskarżonego, chowała noże kuchenne.

Sąd ponad wszelką wątpliwość ustalił fakt ciągłości i powtarzalności zachowań oskarżonego wobec A. J., które w całokształcie, wykraczały ponad zwykłe zasady codziennego funkcjonowania w rodzinie. Zachowania te miały charakter psychicznego dręczenia bez elementów wzajemności. Zgromadzone w sprawie dowody, przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej A. J., zeznania świadków oraz interweniujących policjantów, wsparte wnioskami płynącymi z zasad wiedzy oraz doświadczenia zawodowego, jak również dość bogata dokumentacja w postaci: dokumentów dotyczących procedury Niebieskiej Karty, działań (...) oraz Zespołu (...), opinii sądowo-psychiatrycznej dot. oskarżonego oraz fakt uprzedniej karalności oskarżonego układają się w spójną i logiczną całość.

Uwadze Sądu nie uszedł fakt, iż A. J. poddała się obdukcji lekarskiej po zaistniałej scysji w dniu 12 marca 2017 r., z której wynika, iż u pokrzywdzonej wystąpił krwiak na prawej kończynie górnej, powyżej stawu łokciowego, po stronie zewnętrznej ramienia. Ww. obrażenia mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną (obdukcja lekarska – k. 148). Jednak wskazać należy, iż dzień 12 marca 2017r. pozostaje poza okresem objętym zarzutem w niniejszym postępowaniu i toczy się w tym zakresie inna sprawa w tut. Sądzie. Dlatego też Sąd uznał, iż w okresie objętym zarzutem w tym postępowaniu nie dochodziło do przemocy fizycznej ze strony oskarżonego. Odepchnięcie pokrzywdzonej kulą, gdy wchodziła do pokoju oskarżonego, zdaniem Sądu, nie wypełnia, samo w sobie, znamion czynu art. 207§ 1 kk.

W ocenie Sądu, główną przyczyną zachowania oskarżonego, która została przez Sąd stwierdzona, był jego problem alkoholowy. Bezspornym jest zatem fakt, iż oskarżony nadużywał alkoholu i problem ten bagatelizował. Z. J. na skutek nadużywania alkoholu stawał się agresywny, bez uzasadnionego powodu wszczynał w domu awantury, poniżał pokrzywdzoną, ubliżał jej wulgarnymi słowami oraz groził.

Zdaniem Sądu, opisane czynności sprawcze oskarżonego były zachowaniami długotrwałymi, wielokrotnymi, powtarzalnymi i intensywnymi w czasie ich trwania. Miały wymiar dręczący pokrzywdzoną. Zdaniem Sądu, wypowiedanie cyklicznie i wielokrotnie pod adresem pokrzywdzonej słów uznanych powszechnie za obelżywe, systematyczne prowokowanie awantur oraz organizowanie libacji alkoholowym w mieszkaniu, należy uznać za

zachowania, które z punktu widzenia obiektywnych kryteriów, stanowiły jakościowo inne zachowania aniżeli zwyczajne codzienne awanturowanie się.

Oskarżony wprawiał się w stan nietrzeźwości przewidując doskonale skutki swojego postępowania. Przez cały okres czynu miał w pełni zachowaną poczytalność, był osobą dojrzałą psychicznie do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Pozwala to na wyciągnięcie podsumowującego wniosku, że oskarżony obejmował swoim zamiarem bezpośrednim wszystkie elementy strony przedmiotowej swojego postępowania polegającego na szeroko pojętym wyrządzaniu pokrzywdzonej dolegliwości psychicznej.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 §1 i 2 kk. Określając jej wysokość pod uwagę wzięto stopień społecznej szkodliwości jego czynu i stopień winy, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, motyw działania, sposób życia przed i po popełnieniu przestępstwa, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw jego czynu oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze kary.

Stopień społecznej szkodliwości i winy oskarżonego co do zarzucanego mu czynu należy uznać za duży. Występek, którego dopuścił się Z. J., co wynika z jego istoty, należy do kategorii przestępstw umyślnych. Nie zaszła także żadna z okoliczności wyłączających winę, czy bezprawność czynów, albowiem poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia przypisanego mu przestępstwa była jedynie nieznacznie ograniczona.

Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece- przede wszystkim te, w których dochodzi do psychicznego krzywdzenia najbliższych osób, winny spotkać się z odpowiednio surowymi sankcjami karnymi, jako zasługujące na wyjątkowo naganną ocenę moralną.

Sąd nie dopatrzyl się istotnych okoliczności łagodzących.

Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony był już karany sędownie za przestępstwo z art. 207 § 1 kk, okres, w którym naruszał on prawo, działanie pod wpływem alkoholu, oraz nieustabilizowaną sytuację życiową.

W ocenie Sądu wymierzona kara 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności wpłynie na oskarżonego w sposób pożądaný, a mianowicie zapobiegając w przyszłości powrotowi na drogę bezprawia. Jest adekwatna zarówno do stopnia winy, jak też stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Reasumując, Sąd nie miał jednocześnie wątpliwości – biorąc pod uwagę dotychczasową karalność oskarżonego, a także to, że mimo wymierzania mu kar pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono ona okres próby wynoszący lat 5, oskarżony ponownie wszedł w konflikt z prawem – że brak jest w obecnej chwili podstaw do uznania, iż w stosunku do Z. J. występuje pozytywna prognoza kryminologiczna odnośnie przestrzegania przez niego porządku prawnego, biorąc pod uwagę dotychczasową niepoprawność zachowania oskarżonego, brak wykazywania respektu i poszanowania dla obowiązującego prawa. Ponadto znamienym jest fakt, iż biegli wskazali, że stan psychiczny oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu jedynie nieznacznie ograniczał zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. Fakt, iż oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu nie stanowi, w ocenie Sądu, okoliczności łagodzącej, dla oceny jego zachowań. Ponadto oskarżony nie wyraził skruchy.

Zatem Z. J. w chwili popełnienia czynu zabronionego oskarżony była osobą dorosłą, dojrzałą życiowo, toteż nie ulega wątpliwości, że świadomą konsekwencji prawnych takowego zachowania.

W ocenie Sądu tylko orzeczenie bezwzględnej kary, która realnie wykonywana stanowić będzie dla niego odczuwalną dolegliwość, przyczyni się do zmiany jego postępowania i skłoni oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Realizując dyrektywy ustawowe wyrażone w art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej łącznej pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 sierpnia 2017 r., godz. 19:10 do dnia 21 marca 2018 r., godz. 19:10. tj. okres ponad 7 miesięcy.

Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego adw. M. Ł. kwotę 924,00 zł powiększoną o kwotę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i wydatków postępowania w całości, gdyż uiszczenie ich przez oskarżonego byłoby w ocenie Sądu zbyt uciążliwe z uwagi na obecną sytuację oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.